

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 123 (1466)

czwartek, 24. V. 1956 r.

Cena 20 gr

NIE POBLAŻAĆ SZKODNIKOM!

SA w naszym województwie prezydium gromadzkich czy miejskich rad narodowych, z których wyborcy nie są zadowoleni. Powodem tego jest najczęściej brak doświadczenia organizatorskiego członków prezydiów rad narodowych oraz niedostateczna pomoc i kontrola prezydiów rad wyższego szczebla.

Ale zdarza się też, że niektórzy członkowie prezydiów rad wykorzystują właśnie brak kontroli jako okazję do osiągnięcia z zajmowanych stanowisk osobistych korzyści, demoralizują się, ulegają wpływowi kuliaka, czekającego tylko na takie „okazje”. I wtedy przestają być oni w istocie przedstawicielami władzy ludowej.

Zdarzają się w naszym województwie wypadki, iż ludzi, których należałoby przepędzić z prezydiów rad na cztery wiatry i pozbawić mandatu radnego, a ich działalność zainteresować prokuraturą, odwołuje się tylko z funkcji członków prezydiów rad narodowych rzekomo „na własne życzenie”.

A oto ilustracja do tych słów:

W Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Prostkach (obecnie Prezydium Rady Narodowej Osiedla) przewodniczący Borysyński i sekretarz Bielicki tworzyli dobraną parę. Mieszkania czy laki gromadzkie przydzielali mieszkańcom Prostek nie inaczej jak za wódkę lub innego rodzaju łapówki.

Na skutek artykułu „Gazety Białostockiej” zajęła się nimi Gromadzka Rada Narodowa. Radni jednak — zamiast usunąć ich z Prezydiów i domagać się następstwa, aby wyborcy odwołali ich również z Rady — pozwolili im tylko złożyć rezolucję z zajmowanych stanowisk „na własną prośbę”.

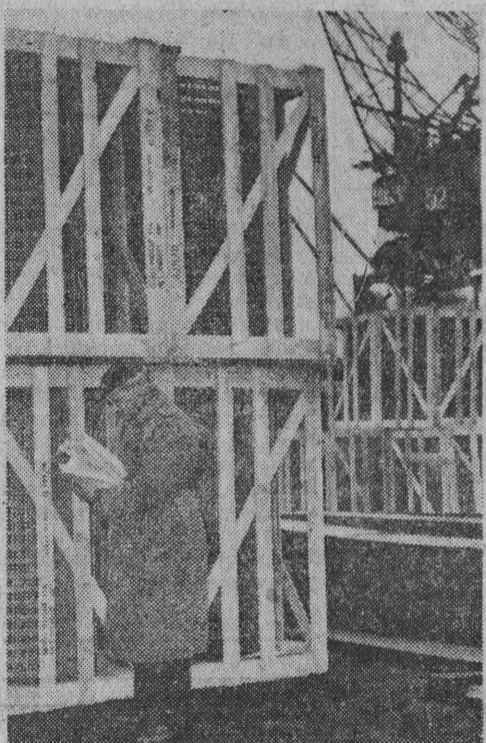
ALBO inny wypadek. Na jednej z sesji Miejskiej Rady Narodowej w Sokółce (na początku bieżącego roku) stwierdzono, że członkowie Prezydiów — przewodniczący Grye i sekretarz Czyżewski — wykorzystywali zajmowane stanowiska dla osobistych korzyści, niejednokrotnie łamali praworządność ludową, oderwali się od mas, działali na szkodę władzy ludowej. Na sesji nie postawiono jednak przed radnymi sprawy jasno. Zespół partyjny radnych doszedł do niesłusznego wniosku, że przewodniczący i sekretarz Prezydiów MRN powinni sami zrezygnować ze swych funkcji, jako ludzie niezdolni do ich wykonywania. Tak też przedstawił tę sprawę przed radnymi zastępca przewodniczącego Prezydiów PRN. A radni — zgodzili się z tym wnioskiem.

WYDAJE się, że nie ma nic gorszego, niż takie właśnie postępowanie. Przecież mieszkańcy danej gromady czy też miasta znają dobrze członków prezydiów rad, ich osiągnięcia i błędy. Jak więc oni przyjęli decyzję rad narodowych?

Prawo jest jedno dla wszystkich obywateli, bez względu na zajmowane przez nich stanowiska. Należy więc skończyć z liberalizmem, z pociąganiem w stosunku do różnego rodzaju aferzystów.

26 bm - Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej Trzeba aby spółdzielcy ujęli mocno w swoje ręce

Ładunek „Białegostoku”



Statek „Białystok” zabrat z Gdyni transport elementów, z których złożone są magazyny ryżowe wyprodukowane w Polsce dla Burmy.

NA ZDJĘCIU: kontrola towaru przed załadunkiem. — fot. Uklejewski

Tow. Cyrankiewicz przyjął delegację parlamentarzystów francuskich

WARSZAWA. — 23 bm. członkowie bawiącej w Polsce delegacji Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego spotkali się z grupą posłów na Sejm PRL.

W czasie spotkania goście pytali swych polskich kolegów o interesujące ich kwestie dotyczące polityki zagranicznej i wewnętrznej naszego kraju.

Rozmowy nacechowane były wzajemną szczerością i serdecznością. Goście francuscy uzyskali szczegółowe odpowiedzi na swe pytania.

Następnie członkowie delegacji zostali przyjęci przez Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. W czasie ożywionej rozmowy, która trwała dwie i pół godziny, poruszono szereg różnorodnych zagadnień.

Żaglówka na Olimpiadę do Australii wybrali się dwaj młodzi Niemcy

BONN. — Dwóch młodych Niemców opuściło port Bremerhaven na małej żaglówce długości 7 m, udając się w podróż do Australii. Zamierzają oni wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne. Ponieważ nie mieli pieniędzy na podróż innymi środkami lokomocji, zdecydowali się udać do Australii na małej żaglówce własnej konstrukcji.

WROCŁAW. — Pierwszy polski generator do turbiny TC-25, zbudowany przez zakład Dołnośląskich Zakładów Wytórczych Maszyn Elektrycznych „M-5”, wyruszył 23 bm. z Wrocławia do Warszawy.

Bułganin i Chruszczow zaproszeni także do Norwegii

MOSKWA. — Ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni Szwecji, Danii i Norwegii akredytowani w Moskwie złożyli 22 bm. wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi i w imieniu swych rządów zaprosili przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina oraz członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa do odwiedzenia w pierwszej połowie 1957 r. Szwecji, Danii i Norwegii. (Wczoraj informowaliśmy o zaproszeniu do Danii i Szwecji).

W. M. Mołotow podziękował za zaproszenia i oświadczył, że powiadomi o zaproszeniach N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

zespołową gospodarkę

Wywiad z ministrem Rolnictwa tow. A. Kuligowskim

W związku z II Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej, który rozpocznie się w dniu 26 bm., przedstawiciel Agencji Robotniczej zwrócił się do ministra Rolnictwa, tow. A. Kuligowskiego, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań związanych z zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej.

Podajemy w skrócie tekst wywiadu:

— Jak oceniacie dorobek spółdzielczości w ostatnim okresie?

— Nie można, oczywiście, już dzisiaj dać pełnej oceny wpływu uchwał V Plenum na umocnienie gospodarcze i rozwój gospodarki zespołowej.

W roku 1955 — jak wiemy — istniało dość poważne zahamowanie w powstawaniu nowych spółdzielni. Natomiast osiągnięto znaczne sukcesy w rozwoju gospodarczym istniejących spółdzielni.

Uchwały V Plenum w bardzo poważnym stopniu

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsza polska turbina elektryczna TC-25

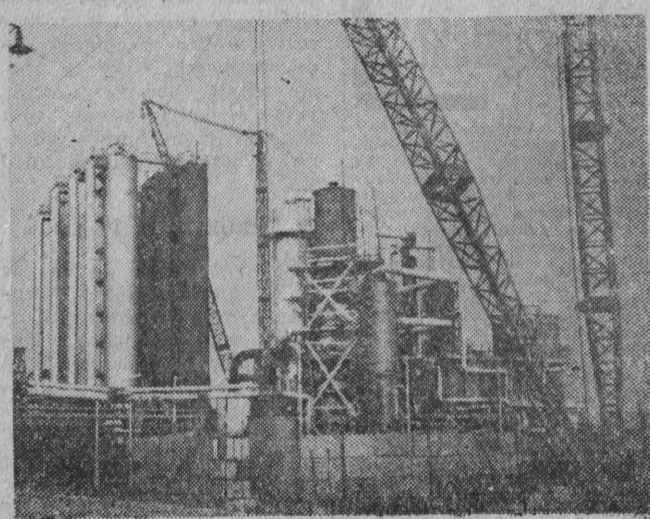
ELBLAG. — Próby fabryczne prototypu wielkiej turbiny TC-25 o mocy 25 MW, zdolnej wyprodukować energię elektryczną wystarczającą dla oświetlenia miasta liczącego 80—100 tys. mieszkańców oraz dodatkowo dostarczyć wodę gorącą do ogrzania kilkunastu tysięcy izb mieszkalnych, zakończono pomyślnie w Zakł. Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu.

Prace przy prototypie turbiny trwały, począwszy od przystąpienia do opracowania dokumentacji, blisko 3 lata, natomiast od pierwszych prac warsztatowych półtora roku. Od początku do końca prac budowniczości turbiny korzystali z bogatego doświadczenia i wydatnej osobistej pomocy fachowców radzieckich.

Niedługo odbędzie się jeszcze jedna próba turbiny, po czym turbina zostanie rozebrana, zakonserwowana i po zapakowaniu odesłana do elektrociepłowni na Żeraniu.



- Kto na to odpowie? — str. 3
- Czy Antek znów będzie parobkiem? — str. 4
- Zanim opadną kartki z kalendarza — str. 6



NA ZDJĘCIU: fragment działu benzolu w zakładach koksochemicznych hutnictwa im. Lenina. — fot. — CAF

Delegaci białostoccy na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości

Aleksander Wiśniewski



Aleksander Wiśniewski, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w Doróżkach, często spotyka się z agronmem POM z Białostocku, Bronisławem Lewociem. Dyskutują nad wieloma sprawami gospodarczymi i organizacyjnymi spółdzielni.

Gdy na międzypowiatowym zjeździe spółdzielców w Białymstoku padło nazwisko Aleksandra Wiśniewskiego jako kandydata na uczestnika II Krajowego Zjazdu Spółdzielców, wszyscy bez wahania podnieśli ręce, głosząc za Wiśniewskim. Znamy białostoczkę spółdzielcy Aleksandra Wiśniewskiego z licznych, rzeczowych wystąpień na zjazdach i naradach.

Spółdzielnia w Doróżkach otrzymała sztandar przechodni w międzyspółdzielczym współzawodnictwie za 1955 rok, a więc Aleksander Wiśniewski będzie reprezentował na II Krajowym Zjeździe najlepszą spółdzielnię powiatu białostockiego.

Zamieszczone zdjęcie przedstawia Aleksandra Wiśniewskiego (z lewej) i agronoma Lewocię, gdy omawiają regulamin międzyspółdzielczego współzawodnictwa.

B. K.

ZAGADNIENIA BYTOWE MAS PRACUJĄCYCH

i sprawy organizacyjne tematem narad w C R Z Z

WARSZAWA. — Dnia 22 bm. przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz na konferencji prasowej poinformował dziennikarzy o aktualnych pracach sekretariatu, prezydium i poszczególnych wydziałów CRZZ. Jak wynika z przebiegu konferencji, prace te obejmują najistotniejsze zagadnienia życia związkowego.

Jednym z podstawowych zagadnień jest sprawa większego usamodzielnienia zarządów głównych związków zawodowych, co pozwoli skutecznie przeciwdziałać zbytnej centralizacji.

Żywo dyskutowany jest obecnie problem udziału poszczególnych zarządów głównych w zagadnieniu regulacji plac. Dotychczasowa bowiem praktyka w dużym stopniu eliminowała zarządy główne ze współdziałania

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

Zostaliśmy chwili

Mendes-France ustąpił z rządu Molleta

PARYŻ. — W środę po południu odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym minister stanu w rządzie premiera Guy Molleta — Pierre Mendes-France (pełniący faktycznie funkcję wicepremiera) podał się do dymisji.

Mendes-France jest, jak wiadomo, wiceprzewodniczącym partii radykałów, lecz za jego zgodą pozostali ministrowie należący do tej partii nie ustąpili z rządu.

Wiadomość o ustąpieniu Mendes-France'a zakomunikował dziennikarzom sekretarz stanu do spraw informacji — Jacquet. Podkreślił on, że premier Mollet dymisję przyjął.

Jak stwierdza agencja France Presse, głównym powodem ustąpienia Mendes-France'a była różnica poglądów między nim a premierem Molletem w sprawie polityki rządu w Afryce Północnej a w szczególności w Algierze.

■ Ciąg dalszy na str. 2

„Śląsk” wylechał do NRD

STALINGRÓD. — W związku z Tygodniem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, rozpoczynającym się w NRD 25 maja br., Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wylechał 23 bm. na gościnne występy do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Czytelnik literatury pięknej

Jan Jakubowski



takie książki. Jest dociekliwy, chce skonfrontować własne spostrzeżenia z obywateli za młodu podróż z tym, co w książkach piszą o tych ziemiach i ludziach.

Właściwie to nie zupełna prawda, że książki podróżnicze czyta najchętniej. On lubi i ceni wszystkie książki, dobre i złe, które uczą życia, które przekazują czytelnikowi cenne myśli i doświadczenia autora.

Nie ma nieciekawych książek na świecie — powiada Jakubowski — z najsłabszej nawet można wyłuskać coś pożytecznego dla siebie. Tylko trzeba czytać uważnie i potrafić odróżnić rzeczy wartościowe od nikomu nieprzydatnych.

Jego pasja — to książki historyczne. Przeczył wiele, ale nie był przeciętny na raz w różnych miejscach. Okupację hitlerowską odczuł naprawdę na własnej skórze, ale jego interesuje pełny obraz tamtych ponurych lat. Od deski do deski studiuję też historię Rosji carskiej, wielkiej rewolucji, czasy władzy radzieckiej.

To już taki nałóg, te książki — niby to się żali — jak jednego do wódki, innego do papierosa, tak mnie do książki ciągnie.

Jan Jakubowski — to najgorliwszy i bodajże najstarszy czytelnik biblioteki TPP-R.

W kartotece mam numer czwarty — zaznacza dla potwierdzenia, jaki to on już „stary czytelnik”.

Dlaczego właśnie korzysta najczęściej z biblioteki TPP-R? No, bo jest tam naprawdę wspaniały wybór książek i to w różnych językach. A Jakubowski dzięki swym podróżom zyskał oprócz fantastycznych wspomnień — znajomość kilku języków obcych.

Jakubowski — jak już powiedzieliśmy — dźwiga „szósty krzyżyk” na karku. Ale co mu tam starość! Jak weźmie do ręki Sienkiewicza, Żeromskiego czy innego z ulubionych pisarzy, to i zaraz zapomina o kłopotach. Bo przy dobrej książce to naprawdę można zapomnieć o całym świecie.

Na półkach domowej biblioteczki silić się już coś ze trzysta tomów. Teraz znów pewno coś przybędzie, bo i kolporter w MPK ma nowości, no i na stoiskach można coś niecoś wybrać. (s)

Coś dla gospodyń domowych

Dania jarskie

O ile nasze gospodynie domowe umieją na ogół smacznie przyrządzać potrawy mięsne, to dość często mają kłopoty co i jak podać na obiad jarski (bezmieśny). Dziś podajemy przepisy na dwie jarskie potrawy.

RYBA FASZEROWANA.

Porcja na 6 osób.

Kupujemy pół kilograma tanej ryby.

Oczyszczoną mięso przepuszczamy przez maszynkę wraz z namoczonymi w wodzie dwiema bułkami i dwiema dużymi surowymi cebulami. W rondlu, na resztkach z ryby (na łbie, pletwach, skórce i kręgosłupie), gotujemy wywar na włoszczyźnie przez 30—45 minut. Wywar ten cedzimy przez sitko.

Mięso rybnie zmielone z dodatkami solimy, dodajemy co najmniej łyżeczkę cukru, trochę pieprzu i dokładnie, długo wyrabiamy rękoma.

Z wyrobionego mięsa formujemy mokrymi rękoma nieduże kule i kładziemy do gorącego wywaru. Na wolnym ogniu gotujemy 30 minut. Podajemy na gorąco z kartofelkami lub kaszą.

FLAKI JARSKIE. Pół kilograma różnych jarzyn drobno kroimy i dusimy w wodzie z dodatkiem 5 dkg smalcu.

Do miseczki rozbijamy dwa całe jaja, dodajemy 20 dkg maki, szklankę mleka i pół szklanki wody oraz odrobinię soli. Rozbijamy to na bardzo wolne ciasto i smarujemy... naleśniki. Naleśniki kroimy jak makaron, mieszamy z uduśzonymi jarzynami, dodajemy parę łyżek śmietany, wysypujemy utarty żółty ser, solimy.

Teraz duży rondel smarujemy wewnątrz tłuszczem i wysypujemy tartą bułką. Do rondla kładziemy mieszaninę pokrojonych naleśników i uduśzonych jarzyn, wstawiamy do pieca i lekko rumienimy.

Podajemy na gorąco.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Pomyślnych wiatrów życzymy naszym reprezentantom na Centralne Biegi Narodowe w Gdańsku

Tegoroczne Biegi Narodowe trafiły na wyjątkowo złe warunki atmosferyczne. Przenikliwe zimno, porywisty wiatr i rozkład trasy nie potrafiły jednak przeszkodzić startującej młodzieży. Mimo niekorzystnych warunków w pierwszym etapie Biegów Narodowych na terenie naszego województwa startowało około 8 tysięcy zawodniczek i zawodników.

W ubiegłą niedzielę zakończony został trzeci etap, rozegrany na szczeblu wojewódzkim, który pozwolił wybrać najlepszych spośród 8 tysięcy startujących. Ostatni etap — czwarty jako Centralny Bieg Narodowy, odbędzie się w Gdańsku w dniu 3 czerwca br., w którym województwo białostockie reprezentować będą następujący lekkoatleci:

800 m juniorek — Wiesław (Białystok), Bartnik (Mońki), Magalas (Suwałki), Lipińska (Suwałki).

1500 m juniorek — Linda (Białystok), Krzywicki (Białystok), Holownia (Białystok), Wronko (Dąbrowa), Pietraszewski (Suwałki).

1500 m seniorów — Domaradzki (Augustów), Tokarzowski (Białystok), Prokuda (Elk), Żyżalski (Zambrów).

3.000 metrów — Flodorenko (Białystok).
Naszym zawodniczkom i zawodnikom życzymy pomyślnych wiatrów. (It)

Spartakiady szkół rolniczych

W Białymstoku i Oleku odbyły się spartakiady szkół rolniczych.

W rozgrywkach w Białymstoku najlepszym zespołem w siatkówce dziewcząt było Technikum Rachunkowości Rolnej Bielsk-Podlaski, w siatkówce chłopców triumfowali natomiast uczniowie Technikum Mechanizacji Rolnictwa Białystok.

W Oleku odbyły się mecze w siatkówce i koszykówce.

Najlepszymi drużynami były: w siatkówce dziewcząt — Technikum Rachunkowości Rolnej Elk, w siatkówce chłopców — Technikum Weterynaryjne Suwałki, w koszykówce chłopców — Technikum Handlowe Oleko. Koszykówkę dziewcząt wygrało Technikum Handlowe Oleko wobec braku konkurentów.

W dniu 27 bm. w Oleku odbędzie się wojewódzka spartakiada szkół rolniczych.

Piłkarze ŁKS Łódź nie rozstrzygnęli spotkania z FC Toulouse

Nowy skład WKKF w Białymstoku

Uchwałą Prezydium WRN w Białymstoku z dnia 22 bm. w oparciu o dekret Rady Ministrów z dnia 18. I. 56 r. „O organizacji spraw kultury fizycznej” powołano nowy skład Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Białymstoku.

W miejsce dotychczasowego 11-osobowego Prezydium, powołano 5-osobowe Prezydium WKKF w składzie: przewodniczący Prezydium — Zygmunt Zajac; zastępcy przewod. Prezydium — Stanisław Bobrowski i Bolesław Nowicki; członkowie Prezydium — Jan Sajewski (ZMP) i Zygmunt Tomkiel (MKKE Białystok).

W skład WKKF weszli: Aleksander Wróbel (Wydział Oświaty), Władysław Bogdanowicz (WRZZ), Czesław Adamowicz (DOSZ), Czesław Sokolowski (działacz Akademii Medycznej), dr Stanisław Sacha (Poradnia Sportowa — Leksarska), Marian Kulczyński (Sparta), Kazimierz Kupski (LZS) i Stanisław Strzcharski (działacz kolarski).

W międzynarodowym towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Łodzi ŁKS zmierzył się z FC Toulouse 0:0. Sędzią był Marek Kowalski z Łodzi. Widzów 25 tys.

W pierwszej połowie meczu Francuzi zademonstrowali szereg doskonałych zagrań. Przechodzili bez trudu połowę boiska, jednak pod bramką ŁKS nie potrafili zdobyć się na skuteczną strzałę. W 16-tej minucie gry do Loretto znalazł się nawet sam na sam z bramkarzem Stolarzem, jednak strzelił niecelnie.

Po przerwie ŁKS uzyskał przewagę, ale napastnicy gospodarzy Szymborski, Soporek i Piłarski zaprzęśli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki.

Zespół francuski górował nad ŁKS wyszkoleniem technicznym. Drużyna polska przeciwstawiała technice gości ambicję, bojową grę.

W FC Toulouse wyróżnili się: stoper Pleimelding, obrońca Kaczmarek oraz di Loretto w napadzie. W ŁKS dobrze zagrał Baran w obronie, Janczyk w pomocy i Szymborski w napadzie.

„Łomżyński Meksyk”

Jak już donosiliśmy, wypadki bez precedensu zaszły ostatniej niedzieli w Łomży, w czasie i po meczu ŁKS — Gwardia, kiedy na boisko piłkarskie posypały się kamienie i odpryski cegieł, a niezliczony tłum rozgoryczonych porażką ŁKS kibiców szukał głównej przyczyny porażki miejscowego pupila w sędziach, prowadzących spotkanie. Samochód osobowy, odwożący sędziów, obsypany został kamieniami.



Rys. — J. Gadkowski

Na zawodach piłki nożnej, rozgrywanych w naszym województwie, szerzą się wypadki brutalnej gry zawodników i chuligańskie wybryki kibiców, będące wynikiem szowinistycznej, wysoce niesportowej postawy zarówno piłkarzy jak i widzów. Szczególnie jakikrawe wypadki fałszywie zrzućmy na lokalnego hurra — patriotyzmu zanotowaliśmy w Starosielcach, w Zambrówie i ostatnio w Łomży.

Sędzią piłki nożnej WKKF przykładnie ukarał winnych zając na boiskach i z pewnością suno osadzi winowajców wypadków łomżyńskich.

I tak na przykład boisko w Zambrówie — po naszej propozycji — zostało zamknięte dla rozgrywek miejscowego Włókniarza do końca tegorocznych spotkań klasy A, za zającie, jakie miały miejsce podczas zawodów w dniu 6 bm. w czasie meczu Włókniarza Zambrów — Ognisko B-stok (miedzy innymi wtargnięcie publiczności na boisko, obrzucanie sędziów kamieniami).

Kapitan Włókniarza — Le-nartowski ukarany został roczną dyskwalifikacją i pozbawio-

ny dożywotnio praw kapitana drużyny za podburzanie i prowokowanie innych do występów.

Drugi zawodnik Włókniarza — Baran ukarany został 2-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę.

Kolo sportowe Kolejarz Starosielce ukarano przeniesieniem 2 spotkań o mistrzostwo klasy B na boiska obce (miedzy innymi za obrzucanie zawodników KS Hajnówka kamieniami), a piłkarz Kolejarza Kalinowski ukarany został 3-miesięczną dyskwalifikacją za dwukrotne kopnięcie przeciwnika, który nie zagrywał w danym momencie piłki.

Surowe kary posypały się również na zawodników innych kół sportowych za rozmaite brutalne gry.

Przykłady ukarania winnych powinny być ostrzeżeniem dla pozostałych drużyn i kibiców piłkarskich naszego województwa. Chcemy, by stara, piękna sportowa zasada „Jeśli przegrał, to z honorem i uznaniem lepszego” triumfowała w całej pełni. (ko)

Piłkarska klasa B

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo grupy I klasy B padły następujące wyniki:

dotychczasowy lider tabeli hajnowska Sparta umocniła swoją pozycję, gromiąc LZS Dojlidy 7:1. A oto wyniki dalszych spotkań: Sparta Siemiatycze — LZS Choroszcz 3:0, Kolejarz Starosielce — Gwardia IB B-stok 1:3, Pogoń Wasilków — Start B-stok 2:1, Pogoń IB Łapy — Ognisko IB B-stok 2:4, KS Hajnówka — Budowlani Bielsk Podl. 4:2, Stal Czarna Wieś — Stal B-stok 3:0 vo.

Nieoficjalna tabela po 7 spotkaniach:

1. Sparta Hajnówka 12 28:7

2. Gwardia IB B-stok	11	24:10
3. Skra Czarna Wieś 11	22:11	
4. KS Hajnówka	10	22:7
5. Budowlani Bielsk-Podl.	10	29:15
6. Pogoń Wasilków	9	16:10
7. LZS Choroszcz	7	14:12
8. Ognisko IB B-stok	6	28:20
9. Sparta Siemiatycze	6	11:13
10. LZS Dojlidy	6	12:25
11. Start B-stok	5	10:16
12. Pogoń IB Łapy	5	14:24
13. Stal B-stok	0	6:31
14. Kolejarz Starosielce	0	5:44

Podajemy również niekompletne wyniki II grupy klasy B: Start Zambrów — Wigry IB Suwałki 1:5, Start Łomża — Budowlani Wys. Mazowieckie 7:3, Naprzód Augustów — Pogoń Sejny 4:2, Budowlani Grajewo — LZS Szyba 1:1. (m)

Zanim opadną kartki z kalendarza...

(Korespondencja własna „Gazety” z Poznania)

Błogi kalendarz do ręki i liczę dni pozostałe do otwarcia XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Czynność ta weszła u mnie niejako w nałóg. Jest ona zresztą powszechna wśród większej części poznańczyków.

W Poznaniu Targami już „pachnie”. Zmieniają swoją szatę co reprezentacyjniejsze lokale. Raz po raz z tego powodu przestaje „urzędować” na kilka dni któraś z kawiarni, „zastrajkowały” również bary, restauracje, hotele.

PIERWSZE EKSPONATY...

„Przywędrowały od naszych najbliższych sąsiadów — z Węgier i Czechosłowacji. Duże drewniane skrzynie z napisem: „Paillon Hongroise Poznań” są jedynymi w tej chwili eksponatami w dużej hali nr 8. Austria bowiem, drugi wystawca z tej hali, jeszcze nie nadesłała swoich eksponatów.

Niektórzy z wystawców sami opracowują koncepcje plastyczne swoich pawilonów.

W ZGODZIE Z HARMONOGRAMEM... „postępują na ogół prace

przygotowawcze. Niekiedy jednak harmonogram jest „naruszany”. Weźmy dla przykładu pawilon ELEKTRIN-u, który poznańczy nazywają dowcipnie „pluskiewką”. „Pluskiewka”, czyli pawilon nr 11, miała być oddana do 10 czerwca. Tymczasem zostanie przekazana znacznie wcześniej, bo już 2 czerwca. Po stolarzach i instalatorach pawilonem „zawładnęli” już tapicerzy. Zakładają oni draperie, na suficie zawieszają ostatni z czterech plafonów. Tapicerów można również zastać w pawilonie nr 26, który zajmuje CPLiA. Za kilka dni przygotowany zostanie na przyjęcie eksponatów pawilon Motoryzacji. Roboty stolarskie i malarskie zostały zakończone. Pozostało jedynie do zawieszenia 6 szklanych plansz.

PRZYBYWAJĄ TEŻ CO DZIEŃ EKSPONATY

Punkt dyspozycyjny Dworca Towarowego melduje: do 8 maja nadeszły 34 wagony eksponatów zagranicznych i krajowych. Najwięcej wagonów, bo 15, nadeszła Czechosłowacja, trzy wagony nadeszły z Bułgarii, a po jednym „podrzućili” Węgry i Chiny. Z krajowych przesyła nadeszły eksponaty przemysłu elektrotechnicznego, górniczego, budowlanego, no i oczywiście sporo przesyłek drobnicowych.

Wreszcie ostatnia nowość, która poznańczy szczególnie żywo się interesują. Na Targach zainstalowana zostanie przez francuską firmę „RBV Radio Industrie” stacja telewizyjna, obsługiwana przez fachowy francuski personel techniczny. Wykorzystana zostanie w tym celu 50-metrowa iglica pawilonu centralnego. Na program telewizyjny złożą się między innymi najciekawsze konferencje i pokazy naukowo-techniczne.

MOŻEMY SIĘ WIELE NAUCZYĆ

Praktyka zeszłorocznych Targów Poznańskich wskazuje bowiem na ogromne za-

interesowanie konferencjami ze strony wystawców i gości zagranicznych. Trudno nie wykorzystać pobytu w Poznaniu tylu najprzeróżniejszych specjalistów zagranicznych po to, by się od nich czegoś nauczyć. PCD na przykład szykuje „najścia” na fiński kongres celulozowy (po raz pierwszy na Targach Poznańskich). Finowie uruchomią przy swoim stoisku dział techniczny — informacyjno obsługiwany przez wybitnych specjalistów z dziedziny drzewno — celulozowej.

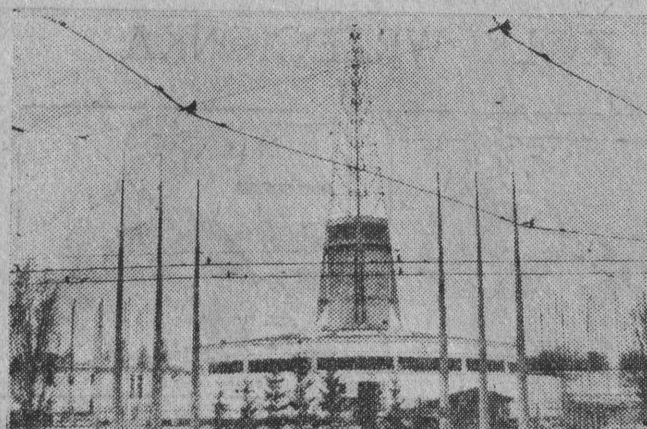
PCD będzie mogła zresztą uczyć się nie tylko od Finów. Udział bowiem w Targach zgłosili wystawcy francuscy, belgijscy, szwedzcy, włoscy, zachodnio — niemieccy i portugalscy, mający w tej materii dużo do powiedzenia.

CZY POZNAŃ BĘDZIE MIAŁ TELEWIZJĘ?

W Poznaniu „pachnie” Targami. Gospodarni poznańczy umieli coś z tej targowej krzątaniny wynieść dla swego miasta. Rozpoczęli uślną kampanię popartą szeregiem zgłoszeń o pozostawieniu w Poznaniu zainstalowanej na okres Targów stacji telewizyjnej.

Kampanię rozpoczęły Zakłady Łączności Ł-3. Odpowiedziały im zakłady produkcyjne, biura projektowe i instytucje, wyrażając gotowość wykonania w czynie społecznym prac budowlanych przy adaptacji pomieszczenia na studio oraz dokumentacji na te prace. Postanowiono pomóc przy kompletowaniu i uruchamianiu urządzeń zasilających stację, opracować dokumentację projektową — kosztorysową itp. Do akcji włączyli się naukowcy. Wszystko wskazuje na to, że poznańczy wywalczą sobie stację telewizyjną. Poznań — miasto Międzynarodowych Targów Poznańskich ma do tego pełne prawo.

TERESA HOFMAN



„Pluskiewka” czyli pawilon nr 11. Na widocznej 50-metrowej wieży urządzona zostanie stacja telewizyjna.

Fot. H. Ignor